

KROKI DO OBFITEGO ŻYCIA

Codziennie bierz swój krzyż.

Pan przemówił do Mojżesza, mówiąc: „*Wystarczająco długo krążycie wokół tej góry*” (Pwt 2:2-3). Jeśli człowiek zatrzyma się na jakimś poziomie duchowym, to zaczyna się kręcić w błędnym kole. Chrześcijanin nie może być stale pokonany przez te same stare grzechy, przez które był pokonany już wiele lat temu, lecz powinien czynić postępy w przewyciężaniu grzechu. Na przykład nie powinien tracić sił na uganianiu się za kobietami, jak to robił 10 lat wcześniej. Jeśli nadal jesteś w tej sferze pokonany, to znaczy, że kręcisz się wokół własnej osi. Pan nakazuje iść do przodu. Czy wzięłeś wczoraj swój krzyż? Być może tak, ale to wystarczało na przewyciężenie zła tylko w dniu wczorajszym (Mat 6:34), dzisiaj jest kolejny dzień i ponownie trzeba ofiarować na ołtarzu swoje ciało i swoją wolę. Trzeba ponownie uśmiercać swoje pożądliwości, swój gniew, swoją dumę, miłość do pieniędzy i szkanie własnej chwały, oraz gorycz. Te pożądliwości są obecne w ludzkim życiu i do końca naszych dni. Dlatego do końca naszego ziemskiego życia, każdy z nas musi codziennie brać własny krzyż. Czy składasz codziennie taką ofiarę? Jeśli nie, to jestem pewien, że duch antychrysta już Cię oszukał.

Wierz w Boży porządek.

Hiob wiedział, że wszystko co posiadał było Bożym darem (dzieci, majątek, a nawet zdrowie) i jeśli Bóg chciał, to miał prawo mu to zabrać. Dlatego gdy wszystko stracił, to wielił Boga, mówiąc: „*Pan dał, Pan wziął, niech imię Pana będzie błogosławione*” (Hi 1:20-22). Człowiek nie może wielić Boga w duchu i prawdzie dopóki wszystkiego nie porzuci - to znaczy, dopóki nie zrezygnuje z prawa do traktowania czegokolwiek, jako swojej własności. Hiob powiedział też: „*Bóg zna moją drogę*” (Hi 23:10), czyli Bóg zawsze wie, co się ze mną dzieje. Dziś możemy posunąć się jeszcze dalej i na podstawie Listu Rzymian 8:28 powiedzieć, że Bóg planuje każdy szczegół naszego życia. Jeśli kochasz Boga i w swoim życiu starasz się wypełniać Jego plan, to wszystko, co Cię spotyka zostało przez Boga zaplanowane w Jego miłości i doskonałej mądrości. Natomiast dzięki Jego wszechmocy, te wszystkie sytuacje powodują nasz wzrost duchowy i przemieniają nas na podobieństwo Chrystusa (Rz 8:29). Bóg wskazując na Hioba, powiedział szatanowi: „*Oto najbardziej prawy człowiek tych czasów*”. O ileż bardziej Bóg powinien móc wskazać na nas i powiedzieć szatanowi: „*Oto ludzie, którzy nigdy się nie skarżą, nie narzekają i nieustannie za wszystko składają mi dziękczynienie*” (Ef 5:20).

Bądź pełen miłości.

Z Listu do Rzymian 5:5 wynika bardzo jasno, że znakiem rozpoznawczym pełni Ducha Świętego jest miłość. Miłość jest tam znacznie bardziej podkreślana jako znak rozpoznawczy napełnienia Duchem Świętym, niż w Dziejach Apostolskich 2:4 mówienie językami. Słowo Boże mówi, że jeśli masz dar języków, dar prorokowania i wiarę poruszającą góry, a nie masz miłości (1Kor 13:2), to w Bożych oczach nadal jesteś zerem. Patrząc z drugiej strony, jeśli nie mówisz językami, nie prorokujesz i nie przenosisz gór, to nadal możesz podobać się Bogu mając miłość.

Czy wiesz dlaczego Bóg Ojciec wyraził pod adresem Jezusa słowa uznania podczas chrztu mówiąc: „*To jest mój syn umiłowany, w którym mam upodobanie*”, zanim Jezus zaczął posługiwać się darami Ducha Świętego? Bo Jezus przez 30 lat podobał się Ojcu, ponieważ był pełen Ducha - czyli pełen miłości do swojego Ojca i do innych ludzi. Miłość jest najważniejsza - bo to właśnie ona jest duchowością nieba. Jezus powiedział: „*Kto mnie widział, ten widział Ojca*” (J 14:9), a nam mówi: „*Jak Ojciec mnie posłał, tak Ja was posyłam*” (J 20:21). Więc jako Ciało Chrystusa, powinniśmy móc powiedzieć innym ludziom: „Jeśli nas widziałeś, to widziałeś część Jezusa. Jeśli mieszkałeś w moim domu, to widziałeś część Królestwa Bożego. Jeśli będziesz miał ze mną społeczność, to zobaczysz namiastkę tego, jaki jest Jezus i nieco tego, czym jest niebo”. Tak powinno wyglądać nasze świadectwo. Jeśli w Twoim codziennym życiu nie widać Bożego życia i Bożej miłości, to możesz głosić kazania, ewangelizować i wyklądać Biblię ile tylko chcesz, lecz Twoje głoszenie i tak będzie całkowitą porażką. To jest tragedia, która dotyka całe dzisiejsze chrześcijaństwo.

Ucz się dawać.

Otrzymywanie od Boga jest wielkim błogosławieństwem, lecz Bóg chce nas jeszcze bardziej błogosławić. Jezus powiedział: „*Dawanie jest bardziej błogosławione, niż otrzymywanie*” (Dz 20:35). Więc jeśli będziesz posłuszny temu słowu, to doświadczysz znacznie większego błogosławieństwa, które otrzymuje się dzięki dawaniu. Biblia mówi: „*Ten, kto nasyca (nawadnia) innych, sam będzie nasycony*” (Prz11:25). Więc, jeśli będziesz błogosławił innych, wtedy Bóg będzie bardziej Ciebie błogosławił. Naturalny potomek Adama jest samolubny i myśli tylko o sobie, dlatego nie lubi się dzielić - ani z Bogiem, ani z ludźmi. A Duch Święty chce nas uwolnić z Adamowego egoizmu oraz egocentrycznego życia i uczynić podobnymi do Jezusa. Jednym ze sposobów w jaki to czyni, jest nieustanne zachęcanie do dzielenia się z innymi. Więc słuchaj w tej sferze głosu Ducha Świętego, a wtedy znajdziesz błogosławieństwo, którego dotychczas nie doświadczyłeś. Właśnie to jest droga, która prowadzi do obfitości.

Uwonij się od ciekawości.

Ciekawość jest grzechem, którego większość wierzących nie uważa za demoniczne zło. Ludzka cielesność uwielbia poznawać szczegóły życia innych ludzi, które nie są nam do niczego potrzebne i nie mają nic wspólnego z naszym życiem. Cielesność uwielbia słuchać plotek na temat grzechów innych ludzi - które często są rozpowszechniane przez wierzących w formie próśb modlitewnych !!! Ale to w niczym nie pomaga. Wręcz przeciwnie, zanieczyszcza tylko nasze umysły, generuje uprzedzenia i złośliwość, oraz niszczy nasze świadectwo oraz naszą służbę. W ten sposób szatan sprowadził na manowce już wielu wierzących. Biblia mówi: „*Niech nikt z was nie wtrąca się w cudze sprawy*” (1Ptr 4:15). Innymi słowy - pilnuj samego siebie !!! Nawet dobrowolnie, nigdy nie pozwalaj sobie na komentowanie grzechów innych ludzi. Człowiek nie ma wyznawać swoich grzechów innym ludziom, lecz przed Bogiem lub kręgu, w którym dany grzech został popełniony. A grzeszne myśli i grzechy popełnione w ukryciu, które nikogo nie skrzywdziły, należy wyznawać tylko Bogu. Jednak grzechy, które kogoś skrzywdziły powinny być wyznane zarówno Bogu, jak i osobie pokrzywdzonej. Grzechy popełnione przeciwko Kościołowi muszą być wyznane Bogu i publicznie wyznane przed zborem. Jeśli chcemy zachować czyste umysły i nieskalane sumienia, to musimy ściśle przestrzegać tych zasad.

Zawsze wybieraj Stwórcę zamiast stworzenia.

Kiedy człowiek wybiera jakiegokolwiek Boże dzieło zamiast Boga, wtedy staje się niewolnikiem. Większość ludzi kocha pieniądze i grzeszne przyjemności bardziej niż Boga, dlatego stają się niewolnikami pieniędzy i grzesznych przyjemności, niszcząc w ten sposób samych siebie. Jezus przyszedł na świat, aby uwolnić nas z niewoli. Człowieka uwalnia z niewoli duchowa przemiana. Większość ludzi jest niewolnikami ludzkich opinii, dlatego takie osoby nie są w stanie uczciwie służyć Bogu. Bóg stworzył człowieka, aby był wolny niczym orzeł fruujący po niebie, a wszędzie widzimy niewolników niezdolnych do pokonania własnych pożądliwości i gniewu. Jezus przyszedł na świat nie tylko po to, żeby przebaczyć nam nasze grzechy, ale także po to, żeby uwolnić nas od wszelkich pożądliwości i pragnień naszego ciała. Większość kłótni domowych dotyczy rzeczy ziemskich, bo zarówno mąż, jak i żona, bardziej pragną rzeczy stworzonych przez Boga, niż samego Boga. Kłótnia jest wtedy tylko konsekwencją ich wyboru. Sieją z ciała i zbierają skażenie. Twoje życie małżeńskie może być niezwykle szczęśliwe, jeśli nie będziesz myśleć jak Ewa i stawiać Bożego stworzenia ponad Bogiem. Dlatego powiedz dzisiaj Panu: „Panie, nie chcę, aby moje JA było sensem mojego życia, chcę, aby wszystko w moim życiu koncentrowało się wyłącznie na Tobie”. To jest droga do obfitego życia, którą wskazuje nam Jezus.

Zac Poonen

Some steps to the abundant life / 21.07.2019